

CHAIM ZYLBERKLANG ur. 1921; Żółkiewka



Tytuł fragmentu relacji	Rozrywki
Zakres terytorialny i czasowy	Żółkiewka; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Rozrywki

Rozrywki

Nasz ogród ciągnął się w kierunku łąki, którą przecinała rzeczka, a za nią była położona wieś Zaburze. Na tej łące było źródło, z którego piliśmy czystą, zimną wodę, zaś na łąkach zrywaliśmy piękne kwiaty, graliśmy w palanta, a w rzeczce kąpaliśmy się. Zanim mogłem pływać, musiałem się tego nauczyć. W tym celu ścinałmy rosnące na brzegu trzciny, które są puste w środku i wiązaliśmy je sznurkami. Na tego rodzaju prymitywnej tratwie, to nawet dziecko nie utonie. Z gałęzi wierzbowego drzewa robiliśmy fujarki, które wydawały różne dźwięki. W słoneczne dni opalaliśmy się na słońcu i takim pogodnym, beztróskim życiem nie raz byłem tak zaabsorbowany, że zapomniałem o jedzeniu i wówczas mama musiała przywoływać nas na obiad. Gdy już nieco podrosłem, chodziłem z braćmi do lasu zbierać czarne jagody, grzyby. Pewnego dnia z Moszkiem poszliśmy do lasu, który był daleko za folwarkiem pana Janisławskiego zbierać czarne jagody. Szliśmy nad rzeczką obok stawów, w których kąpali się młodzi dworscy robotnicy. Pytają nas: „Żydki, idziecie się kąpać?” Gdy powiedzieliśmy, że nie, to powiedział: „to my was wykąpiemy” i wrzucili Moszka do wody. Nie czekając co się będzie dalej działo, pobiegłem do domu krzycząc, że Moszka utopili. A było to około 2 km. W mieście powstała panika i każdy kto może biegnie w stronę stawu wyciągać topielca. Po przybyciu na miejsce, ani Moszka ani nikogo już nie było. Woda w stawie nie była głęboka i nie można było się utopić. Ktoś powiedział, że się nie utopił, a inni twierdzili, że gdyby żył to by wrócił do domu, albo poszedł na jagody. Jedna grupa wróciła do domu, a druga zaczęła poszukiwania w lesie. Każdy z nas krzyczy: Mosze!, Mosze! Lecz on myślał, że to gajowy chce go złapać i ukryty w krzakach nie odzywał się. Dopiero gdy po głosie poznał, że jest z nami brat Aron, wyszedł z krzaków z garnkiem jagód, które w tym czasie uzbierał.

Data i miejsce nagrania	2000-07-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"